

Embargo USA na rosyjskie surowce energetyczne – skutki dla Rosji

Szymon Kardaś

8 marca prezydent Joe Biden ogłosił zakaz importu do Stanów Zjednoczonych rosyjskich surowców energetycznych: ropy, produktów naftowych, gazu skroplonego, węgla i produktów węglowych. Ponadto sankcje zabraniają amerykańskim podmiotom inwestowania w rosyjskim sektorze energetycznym, a także zatwierdzania, finansowania, ułatwiania lub udzielania gwarancji w ramach takich operacji przeprowadzanych przez podmioty zagraniczne.

Komentarz

- Nałożone przez Waszyngton embargo przyniesie negatywne skutki ekonomiczne rosyjskim eksporterom, szczególnie produktów naftowych. W 2021 r. wolumen ich sprzedaży do USA wyniósł ok. 23 mln ton, co stanowiło ok. 16% eksportu produktów naftowych z Rosji ogółem. Mniejsze znaczenie z punktu widzenia tamtejszych przemysłowców będzie miało embargo na import surowej ropy. W 2021 r. jej dostawy na rynek amerykański wyniosły ok. 9,8 mln ton, co stanowiło ok. 4,4% udziału w eksporcie tego surowca z Rosji. Zakaz importu LNG odegra zaś rolę marginalną – w ostatnich kilkunastu latach sprzedawano go do USA jedynie incydentalnie. Wiele wskazuje na to, że koncerny z Rosji będą próbowały przekierować eksport ropy i produktów naftowych na rynki państw azjatyckich.
- Choć amerykańskie restrykcje formalnie ograniczono do rynku USA, to jest bardzo prawdopodobne, że pośrednio wpłyną one na redukcję obrotu rosyjską ropą w innych krajach. Już kilka dni wcześniej część firm traderskich sygnalizowała, że sankcje wprowadzane przez państwa zachodnie przeciwko Rosji wygenerują dodatkowe ryzyka dla operacji handlowych związanych z tamtejszą ropą. Co więcej, niektóre koncerny energetyczne już zapowiedziały rezygnację lub ograniczenie zakupów surowca z Rosji. 8 marca Shell i BP oświadczyły, że nie zamierzają zawierać nowych umów na import ropy i gazu z tego kraju. Na początku tego miesiąca fińska rafineria Neste ze względu na obecną sytuację i niepewność na rynku zdecydowała się zastąpić rosyjską ropę surowcem pochodzącym z innych źródeł. Z kolei szwedzka rafineria Preem oświadczyła, że wstrzymuje jej zakupy w związku z ryzykiem sankcyjnym.
- Amerykańskie restrykcje stanowią także formę presji na inne kraje Zachodu, w szczególności państwa UE, w dużo większym stopniu uzależnione od importu rosyjskich surowców energetycznych. W zainicjowany przez Waszyngton proces wpisują się

ogłoszone 8 marca przez Komisję Europejską plany dotyczące znaczącej redukcji importu gazu z Rosji od 2022 r. Choć nie jest jasne, w jakim horyzoncie czasowym odbiorcom unijnym uda się istotnie zmniejszyć uzależnienie od gazu i ropy z tego kraju, to samo uruchomienie tego procesu będzie przynosić wymierne straty ekonomiczne rosyjskim eksporterom, a w konsekwencji – budżetowi państwa.

- Nowe sankcje wpłyną negatywnie na realizowane i planowane projekty energetyczne w Rosji. Jeszcze przed ich wprowadzeniem koncern ExxonMobil zapowiedział wycofanie się z międzynarodowego konsorcjum realizującego projekt Sachalin 1 i rezygnację z nowych przedsięwzięć w tym kraju. Jest bardzo prawdopodobne, że decyzja spółki może znacząco opóźnić lub nawet uniemożliwić realizację planów budowy przez Rosneft własnego zakładu skraplania gazu (projekt Dalekowschodni LNG). Amerykańskie restrykcje dotyczące projektów inwestycyjnych mogą też w horyzoncie długoterminowym istotnie utrudnić wdrożenie ambitnych celów Rosji dotyczących zagospodarowania trudno dostępnych złóż, w szczególności na szelfie arktycznym. Barięą mogą okazać się nie tyle ograniczenia związane z finansowaniem tego typu projektów, co nade wszystko brak dostępu do technologii, którymi dysponują dotychczasowi zachodni partnerzy rosyjskich podmiotów.